GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 91. — W Srodę dnia 12. Listopada 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 9. Listopada.

N. Król raczył Generałowi-Majorowi i Generał-Adjutantowi Hrabiemu Nostiz, dać order zasługi woyskowéy z dębowém liściem.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Woyciech Pruski, przybył tu z zamku Fischbach w Szląsku.

Przybył tu z Wiednia, Hrabia von der Schulenburg - Closterode, Król. Saski Minister konferencyonalny, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy C. Austryackim dworze.

Król. Hiszpański Generał brygady, Kawaler Mon del Hiero, odiechał do Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 28. Października.

Onegday, w dzień urodzin N. Cesarzowéy Matki, przybył tu N. Cesarz, przed południem około godziny 12téy, w naylepszym stanie zdrowia.

W ranney porze dnia tego było solenne nabożeństwo we wszystkich kościołach tuteyszych, a od godziny 11. do 1. obnoszono po głównych ulicach chorągwie tureckie zdobyte w twierdzach Warnie i Ardaghan. Wieczorem było miasto oświecone.

Wczoray odprawione zostały w kościele katedralnym kazańskim dziękczynne modły z powodu szczęśliwego powrotu naszego dostoynego Monarchy, w obecności NN. Cesarstwa. Członkowie Rady państwa, Ministrowie, Senatorowie, Generałowie, Dworzanie i Posłowie znaydowali się na tym religiynym obchodzie. Lud tłumnie zebrany wydawał radosne okrzyki.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 11. Październ.

Bezustannie tu rozszerzaią pomyślne wiadomości od armii Hussein Beja i z Warny

(?). Przed kilku dniami przyprowadzono tu około tysiąca rossyiskich ieńcow zabranych w rożnych potyczkach, między ktorymi 32 oficerów. Sułtan kazał przyprowadzić oficerów do Ramiz Tschifflik, obdarzył ich i przyrzekł im dobre obeyście. Potém ich zaprowadzono do Chalcis. — Zresztą podobno Sułtan niezmiernie iest rozgniewany na Francyą i rozkazał, posłać do Morei 30,000 Turków i Albańczyków dla pokonania Francuzów i Greków.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 2. Listopada.

Generał, Baron Fagel, Poseł Niderlandzki przy dworze francuzkim, wyiechał wczoray wieczor do Paryża.

Dziennik Katolik powiada, iż rozgłoszona przez niektóre gazety wiadomość, iakoby 20 uczniów Kollegium filozoficznego do Seminarym w Rzymie posłać miano, iest bez zasady.

Przed kilku dniami przeiechał tędy angielski goniec gabinetowy, iadący z Londynu do Wiednia; wczoray wieczor biegł przez to miasto goniec tegoż gabinetu z Wiednia do Londynu.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Listopada.

We wtorek, dnia 4. m. b. iako w dzień imienin N. Króla, będzie wielki obiad u Monarchy.

Postanowieniem z dnia 30. z. m. oznaczył Król Jmć nanowo liczbę duchownych szkół podrzędnych w dyecezyach Paryzkiéy, Bezansońskiéy, la-Roszelskiéy, Strasburgskiéy, Werdyńskiéy i Wersalskiéy, tudzież gminy, w których też szkoły zaprowadzone być maią. Drugiém téyże daty postanowieniem potwierdził Król wybranych przez Arcybisku-pów i Biskupów pomienionych dyecezyy, przełożonych i dyrektorów iedenastu znayduiących się w tychże dyecezyach podrzędnych szkół duchownych.

Z Rzymu donoszą pod d. 15. z. m. co następuie: „Podhrabia Chateaubriand iest od dnia swoiego do téy stolicy przybycia przedmiotem naywiększego szacunku tak ze strony Papieża, iakoteż wszystkich znakomitych Rzymian; lubo ieszcze niema należycie urządzonego domu, przyimuie iednak nieustannie odwiedziny Kardynałów, Xiążąt Rzymskich i Patrycyuszów. Godném iest ze wszech miar uwagi, iż w téy stolicy świata katolickiego niema żadnego śladu owego ograniczonego i niespokoynego ducha paryzkich towarzystw religiynych. Niezaprzeczono autorowi ducha chrystyanizmu pobożności, ani wiernemu słudze korony i mężnemu pisarzowi przywróconéy Monarchii, tytułu Roialisty. Pan Chateaubriand został za wyrządzoną mu od pewnego stronnictwa zniewagę przez samego Papieża pomszczony. — Pan Chateaubriand obeyrzał starożytne pomniki Rzymu. Porywaiąca sprzeczność między wspaniałemi szczątkami pogańskiéy starożytności a pomnikami wschodzącego chrześciaństwa potrafi zaiste zachwycić naywiększy geniusz naszego czasu. Aby sobie wyobrazić zapał, z iakim ten nowy Poseł od artystów naszych był przyięty, trzeba było tego być świadkiem. Wiele dobrego zdziałał Xiążę Laval Montmorency (przeszły Poseł), lecz ieszcze więcéy spodziewamy się po Wice-Hrabim Chateaubriand."

Goniec francuzki twierdzi, iż na ostatniéy Radzie Ministrow uchwalono posłać drugą wyprawę z 12,000 ludzi do Morei. (?)

Konstytucyonista rozwodzi się powtórnie w długim artykule nad zbytecznością utrzymywania półków szwaycarskich w służbie francuzkiéy.

Professor Cousin otrzymał krzyż kawalerski legii honorowéy, a Dziennik Sporów dziwuie się, iż człowiek taki iak Cousin, uczony, Professor, tłomacz Platona, dopiero teraz tego zaszczytu dostąpił.

Posłaniec Izb z powodu wzięcia Warny następuiące robi uwagi o obecnéy woynie: „Uważaliśmy tę woynę zawsze bezstronnie; a ważne zdarzenie, iakiém iest zdobycie Warny nie zmieni naszego sposobu zapatrywania się na rzeczy. Niemyśleliśmy nigdy, żeby Rossyanie bez trudności mogli zayśdź do Konstantynopola, ale też i zdrugiéy strony nie rozpaczaliśmy o ich szczęściu pomimo przeszkód iakich doznawali. I teraz wolni od

przesądu patrzyć na rzeczy będziemy, idzie tu bowiem o fakta, ktore więcéy znaczą niż czcze domysły. Jest to powszechny błąd w sądzeniu o obecnéy woynie, że z tego na co się Porta w tym roku wysiliła, wnoszą, iż będzie w stanie tego samego dokazać, i w r. nas ępuiącym; i nie chcą się przekonać, że Sułtan tę moc czarodzieyską, którą iego mocny charakter posiada, wszędzie wlewał, co tylko było poruszenia zdolne; otworzył on wszystkie swoie źródła. W czém dał dowód wielkiéy mądrości; ociąganie się bowiem byłoby mu niechybną przyniosło zgubę. Postępowanie iego usprawiedliwia właśnie ta moc czarodzieyska, którą wykonywa w umysłach wszystkich, od chwili iakeśmy poznali przeszkody, któremi Rossyan umiał wstrzymać w postępach. Ale co to za różnica iego położenia w Marcu zeszłego roku, a w r. przyszłym. Rossyanie mogą korzystać z zimy, aby się spokoynie opatrzyć na wszelkie potrzeby; ich woyska dotąd nieczynne, które i bez nowych zaciągów są znaczne, zbliżą się tymczasem do placu bitwy. Będąc panami morza czarnego, są w stanie posełać wzmocnienia i nad uyścia Donaiu dla oblegania twierdz i zasłaniania ich tyłu, i znowu do Warny, do wybrzeża Burgas i wszystkich przystępnych punktów brzegu, prawie nawet, aż do warowni Bosforu dla robienia dywersyi i otworzenia drogi przez ciaśninę eskadrze swoiéy, ieżeli ta wspierać będzie dobywanie Konstantynopola. Naprożno byłoby wybadywać, co Sułtan naprzeciw temu wszystkiemu stawić może. Skarb iego iest zadłużony, a dochody zwyczayne z ważnych przyczyn zatrzymały się. Żywności nie wiele i bardzo droga; i chociaż stolicy i spustoszonemu kraiowi między Dunaiem i Bosforem głod nie zagraża, to iednak zbywa na środkach opatrzenia w żywność obozów, twierdz i woysk, które zaymuią mieysca broniące stolicy. A ludzie? kiedy ich ani rozkaz Sułtana, ani niebezpieczeństwo kraiu nie zdołało zwabić do obozu nawet za wyniesieniem Zanczak Szeryfu; iakiż cud mógłby ich poruszyć na przyszłość? Czyż to iest rzeczą tak pewną, że się Sułtan nie potrzebuie obawiać pozostania Chrześcian wraz z Turkami? Nędza, rozpacz i prześladowania, które w czasach niebezpiecznych zwykły się powiększać, łatwo ich mogą zniewolić do połączenia się ze swymi iednowiercami i wspierania ich napaści, która im może ratunek przynieść. Nie daymy się mamić bezczynnością Serwian, Bośniaków i t. p., których zaraz z początku obiecywano, że się na Sułtana targną; pomyślmy, że ieszcze woyna do nich nie zaszła. Gdyby Rossyanie, zamiast postępować wdłuż brzegu, z częścią swego woyska udawszy się do Szumli i Sylistryi dla zatrudnienia stoiących tam woysk tureckich, osobną kolumnę posłali byli ku Philippopolis, aby z téy strony przeprawić się przez Balkan, wtenczas byłaby woyna zaszła aż do Serwian; a wtenczas możnaby się było dziwić, gdyby ten lud stoiąc pod bronią pozostał spokoynie. Są ludzie, ktorzy Rossyanom przypisuią zamiar zatrzymania na długi czas, ba nawet na zawsze, kraiów, które w téy woynie zdobędą; ale czyliż to w tym razie nie byłoby ich interesem zapobiedz domowéy woynie, w któréy iedna wieś uzbraiaiąc się przeciwko drugiéy, nawet sąsiad biorąc się do broni przeciw sąsiadowi grożą wyniszczeniem i spustoszeniem kraiu, o których zdobycie idzie? Bez wątpienia to było powodem do udania się wdłuż brzegu, iż na téy drodze tylko Muzułmanów mieli Rossyanie znaleśdź, gdy tymczasem maszerowanie przez środek zupełne kraiu zniszczenie byłoby pociągnęło za sobą. Niektórzy rozumieią, że upadak Warny i niebezpieczeństwo grożące stolicy zgromadzą pod chorągiew Proroka wiernych, ktorzy się na ten przypadek chowali. Lecz błędne iest to mniemanie. Sułtan rozgłoszeniem chwilowego zwycięstwa zapalił garstkę ludzi, i z biedą zebrał korpus Omer Vriona tudzież milicyę znayduiące się w Adryanopolu i w obozie pod Konstantynopolem. Wiadomość o utracie Warny zdeymie z oczu wszelkie mamidła i powszechną wzbudzi niechęć. Religiyny fanatyzm, o którym tyle rozprawiano, trwał dopóty, dopóki na łatwych wyprawach można było zdobywać bogactwa i mieszkania; ostygł od czasu, iak nieprzełamany opór i taktyka europeyska przekonała Turków, że iuż minęły dla nich dni zwycięstwa; ostygł z powodu reform Mahmuda, ostygł nareszcie w podaremnych usiłowaniach Sułtana przeciw pogardzonym od

Muzułmanów Grekom. Jeszcze przed parę dniami wołano nam, że Turcya europeyska ma 2,500,000 mieszkańców mahometańskich, a w Azyi 11 milionów, że z tych formuią legiony, iakich Francya ze swoich 32 milionów nie może posłać do boiu; a przecież garstka Greków pod dowództwem Maurocordato, Conduriotti, Nikitasa, bez iedności, pieniędzy i zasiłków przez sześć lat się im opierała; czegoż więc dokazać potrafią przeciw Rossyanom, którzy za iednym idąc impulsem, mocni przez taktykę i obfituiąc we wszystko, mogą nawet obiecywać sobie wsparcie licznych narodów oczekuiących tylko ich przybycia.“

Dziennik Sporów przeciwnie mniema, iż upadek Warny nieiest ieszcze stanowiącym wypadkiem, i że dopiero zupełne nad armią W. Wezyra zwycięztwo utorować potrafi woysku Rossyiskiemu drogę do Konstantynopola.

Z Gibraltaru wciąż smutne przychodzą wiadomości. Zabóycza choroba coraz więcéy sprząta ofiar.

Pan Francis Burdett znayduie się tu obecnie; żona iego bawi tu iuż od nieiakiego czasu.

Juliusz Rainouard w Paryżu zaięty iest teraz wydaniem wszystkich dzieł Schillera w ięzyku niemieckim w iednym tomie, do którego przydana będzie biografia rymotworcy i iego niedrukowana ieszcze korrespondencya. Ma także zdobić piękny wizerunek iego to wydanie.

Konstytucyonista zawiera następuiący ciekawy, i ieśli to prawda, ze wszech miar ważny artykuł: „Donoszą z Napoli di Romania, iż Pan Stefan Synetas, rodem z Chios, odkrył lekarstwo przeciw zarazie morowéy. Roku 1813. był on sam w Troi z 37 Turkami zarazą morową dotknięty; tam on użył pierwszy raz swoiego sposobu i wyleczył siebie i 35 Turków. Doświadczył on tu, iż go powinien użyć we 24 godzin po wybuchnieniu choroby. Częścią interesa, częścią nieśmiałość, wstrzymywały go dotąd od wyiawienia tego sposobu. Dowiedziawszy się zaś o grasuiącéy zarazie morowéy w Grecyi, zdał raport tamecznemu Prezydentowi, a radząc mu użycie tego nowego środka, żądał w nagrodę wolność swoiéy oyczyzny Chios, która napoczątku niemiała być obięta nowém państwem Grecyi. Prezydent posłał następnie Pana Synetas do Argos, gdzie się znaydowało pięciu zarazą morową dotkniętych, którzy wszyscy zostali uzdrowieni. Teraz zwiedza Pan Synetas inne mieysca, gdzie się zaraza pokazała, a lekarstwo iego wszędzie równie szczęśliwie działa.“

Dziennik Lugduński *Précurseur* zwany, mówi o nowo wynalezionym papierze płóciennym (papier linge) P. Montgolfier: „Ten nowy produkt wielką sprawi w naszém gospodarstwie odmianę, i zapewne oddali z niego wszystkie materye płócienne i bawełniane. Widzieliśmy damaskowane obrusy i serwety, które niemniéy miękie i piękne, a prawie równie są trwałe iak dotąd używane. Z tych sztuka kosztuie 5 — 6 centymów (3 grosze pol.), a gdy się zbrudzą, fabryka ie za półceny przyimuie. Jakże wielka oszczędność nietylko w praniu, ale i kapitału! Co wiarę przechodzi, tkany tiul, zdatny na gardyny, draperye, a nawet na suknie balowe, przedaią kwadratmetr (półtora łokcia wzdłuż i wszérz) za 20 do 25 centymów (12 groszy). Tażsama fabryka robi przecudne papiery iedwabne, to iest takie, które i na weyrzenie i na dotknięcie podobne są do iedwabiu. Tylko ich nadzwyczayna taniość (sztuka 9 łokci wynosząca kosztuie 1 złp. 18 gr.) iest przyczyną, że się nią naypięknieysze sklepy nieżdobią. Nakoniec robi P. Montgolfier papier marokinowy, którego łokieć kwadratowy 24 gr. kosztuie, a który przez lustr i trwałość na wilgoć, rozmaicie, szczególniéy zaś do wykładania posadzek może być używany, aby pokoie od wilgoci uchronić.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 21. Października.

Pewną iest teraz rzeczą, iż Król nieodbędzie przeględu woyska francuzkiego. Sztab główny może tu sześć dni zabawić; woysko stać będzie po wsiach półtory mili od stolicy, a potém puści się w dalszy pochód przez Foncarral, niedotykaiąc miasta naszego. Przybyli iuż tu niektórzy urzędnicy woyskowi i oficerowie od sztabu głównego.

Mówią o pożyczce, którą rząd nasz w Anglii chce zaciągnąć, i to pod bardzo korzystnemi dla nas warunkami.

Hrabia Villamor został w tych dniach niespodzianie aresztowanym, gdy właśnie wyiechać chciał do Eskurialu; przyczyna tego niewiadoma; mniemaią, iż został w woyskowém więzieniu osadzony.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 18. Października.

Nuncyusz Papiezki i Pan Campuzano podwaiaią swą czynność w naradach swoich z Królową wdową i Don Miguelem. Świadome rzeczy osoby powiadaią, iż te narady tyczą się zaślubienia D. Miguela z D. Maryą da Gloria. Pierwszy ma się wciąż wzbraniać, zdaie się iednak, iż wiatr powiewny iest teraz zupełnie na stronie negocyatorów.

Dzień 12. m. b. — rocznica urodzin Don Pedra — przepędzony tu został w naywiększéy cichości. Z tém większą uroczystością obchodzono dzień 14ty, rocznicę urodzin Króla Hiszpańskiego.

W Limoeiro ięczy teraz 2381, a w Peniche 1596 więźniów. Naywiększa część tych tych nieszczęśliwych ma być wygnaną na wybrzeża Afrykańskie.

Anglia.

Z Londynu, dnia 1. Listopada.

Gazeta *Times* zawiera: „Powiadaią, iż Cesarz Don Pedro ma zamiar przybyć do Europy! Wątpimy iednak, abyśmy dożyli dnia przybycia iego. Jakżeby mógł opuścić Brazylią w obecnym tego państwa nieładzie?“

Rząd hiszpański — pisze taż gazeta — przyrzekł nareszcie wyliczyć 900,000 Funtów Ster. na zaspokoienie wszelkich pretensyy poddanych angielskich, płacąc co ćwierć roku po 200,000 Funt. Sterl. Szczupłe to iest wynagrodzenie w porównaniu z poniesionemi stratami, lecz lepiéy rydz iak nic.

Parlament został nadal do dnia 18. Grudnia odroczony.

P. Cobbet zarzuca Gazecie *Morning-Chronicle* w osobném piśmie do niéy posłaném, iż przypuszcza, że emancypacya katolików położy koniec zamieszaniom i nieszczęściom Irlandyi. Naco ona odpowiada, że emancypacyą uważa za sprawiedliwą, nieprzecząc, że nieszczęścia tego kraiu wymagaią ieszcze innych środków; do których liczy poprawę ustaw dla ubóstwa; „iest bowiem iuż czas, mówi, położyć koniec tyraństwu właścicieli dóbr; które iak wielkie iest, i do iakich wiedzie skutków, następuiący przykład przekona. Do dóbr Lorda Curtneya w Irlandyi posłano Kommissarza. Ten bez litości zdzierał biednych dzierzawców do ostatniego grosza, chociaż przeszły Kommissarz przyrzekł im był zmnieyszenie dzierzawy. To przyprowadziło biedaków do nędzy i pociągnęło za sobą przeklęstwo uciemiężyciela, a nareszcie i zamiar zemszczenia się na nim przez zabóystwo, od którego nadzwyczayna tylko ostrożność potrafiła go uratować. Niemogąc dostać iego osoby, syna mu na publicznéy drodze zastrzelili. Nietylko to w tych dobrach tak się zdarzyło; także i w Cork, Kerry, Limerik i Tipperary, uformowali nieszczęśliwi wygnani ze swoich siedlisk liczne bandy, które w dzień kryły się w górach, a w nocy wychodziły, i paliły albo niszczyły wszystko, czego niemogły zabrać.“

Rozmaite wiadomości.

Znany w kraiu i za granicą z wielostronnych swych w rolnictwie zasług, sławny Tayny Nadradzca Regencyiny, Thaer, umarł d. 26. z. m. w Meglinie przy Wrietzen.

Sławny skrzypek Paganini złożony iest w Pradze niebezpieczną chorobą na zapalenie gardła.

Dostrzegacz Austryacki donosi, iż nietylko z całéy Morei, ale też i z twierdz woyska egipskie, dla braku żywności, ustąpiły, i że teraz chorągwie trzech mocarstw sprzymierzonych na wałach ich powiewaią.

W dodatku do gazety powszechnéy znayduie się obszerne doniesienie Pana Siebert w Wiedniu, który, według powziętych wiadomości na wschodzie, oświadcza, iakoby powstałą wściekliznę w dwóch godzinach był w stanie uleczyć. Jednakże chce przed ogłoszeniem swego rękopismu mieć tysiąc prenu-

meratorów, z których każdy trzy dukaty ma zapłacić. Jeżeli to prawda, natenczas będzie to dzieło nieocenione. Ale wątpliwość wznieca to, że P. Siebert ani słowa niemówi o rękoymi swoiego wynalazku. Zdaie się też, że każde państwo chętnieby od wynalazcy kupiło doświadczone przeciw takiemu nieszczęściu środki.

Dowiaduiemy się teraz, że Baszowie wszystkich twierdz naddunayskich dostali rozkaz, ażeby swym woyskom o wielkich nad Rossyanami donieśli zwycięztwach i tychże zwycięztw uroczystości obchodzili. Durzono woysko iakoby Warna została uwolniona od obleżenia a Rossyanie do szczętu pobici. Mówią, że te raporta przychodzą z główney kwatery Wielkiego Wezyra, i że maią się zgadzać z temi, które w Konstantynopolu ogłoszono. Ostatnie z tych doniesień iest z dnia 7. Października, z którego niepewne wiadomości wzięte były do gazety powszechnéy.

Oto są niektóre z d. 28. Lipca datowane wiadomości o obyczaiach i postawie obudwóch woysk, przez iednego z angielskich oficerów, ktory iako lubownik znaydował się przy obleżeniu Giurgiewa: „Rossyanie prawie zawsze stoią pod bronią; piechota iest zawsze w czworoboku; iedzą, piią i śpią w czworoboku, słowem nigdy się z tego stanowiska nieoddalaią. Tylko Generał i wyżsi Oficerowie maią namioty, inni zaś Oficerowie szałasze z gałęzi i siana. Tylko w czasie naywiększego skwaru rozkulbaczaią konie. Rossyanin iest zupełnie wytrwały na przykrość klimatu i na złą żywność. Przy ślepem posłuszeństwie iest on doskonałą machiną. Bez troski i myśli idzie kiedy mu każą, zatrzymuie się na rozkaz, i z naysilnieyszego nawet ognia bez rozkazu niecofnie się. Zadziwiaiąca była oboiętność, z iaką ieden pułk patrzył na kule i bomby, które go obsypywały. Szczególniéy iednak kozacy moią uwagę zaymowali. Równie waleczni jak regularny żołnierz rossyiski, przewyższaią go w przebiegłości i przenikliwości. Skoro się tylko rozpoczęła kanonada, można było widzieć iak rzescy byli kozacy. Nigdy kozak na tém samém mieyscu niestoi, uważa on kierunek ognia i odbicie się kuli, ażeby ich tym pewniéy mógł uniknąć. Kozak, którego mi za ordynansa przydano, bynaymniéy niesprawdza wyobrażenia, iakie sobie pospolicie o tych ludziach robimy. Jest bowiem ukształcony i grzeczny. Mówią, że wielu z nich zbogaciło się z łupów w ostatniéy woynie zebranych, iednakże *auri sacra fames* (nienasycona chciwość złota) znowu ich zjęciła. Skoro kozak złapał ieńca nayprzód odbiera mu broń, która u Turkow częstokroć iest bardzo kosztowna, potém odziera go z sukien szczególniéy z turbanu i szarfy, które niekiedy są z szalow kaszymirskich nieoszacowanéy wartości. Jeżeli ieniec iest żywy, natenczas kozak wsadza go na siodło i cwałem z nim ucieka. — Rownież i Turcy niodpowiadaią moiemu o nich wyobrażeniu. Szlachetność umysłu, otwartość i prawda są tym Turkom właściwe, iakichbyśmy napróżno szukali u ich chrześcian poddanych, (u Greków) którzy od kilku lat tak mocno zaymuią uwagę mocarstw europeyskich. Słowo u Turka iest świętém; skoro ci ie dał, niemasz się czego obawiać. — Uważaiąc obecny stan Rossyan, zdumiewać się trzeba nad szybkiemi postępy, iakie w ostatnich latach w organizacyi swego woyska uczynili. Niemyślałem, że znaydę tłuszczą barbarzyńców, ale też mało co więcéy; sądziłem że będą bez głowy i czucia, alem się zawiódł. Umieli oni dobrze korzystać z doświadczeń w ostatniéy woynie uczynionych.

Sposób doświadczony na wygubienie pluskiew.

Wziąść zielonych mięsistych liści konopnych, utłuć ie mocno, sok wycisnąć i zmieszać z krwią wolą lub krowią. Mieszaniną tą szczeliny i mieysca, gdzie się tylko pluskwy trzymaią, posmarować. Od czego one tak szybko giną, iż za dni kilka żadnéy niebędzie. To iest naylepsza w tym sposobie, że w kilka lat żadna pluskwa widzieć się nie da w tych mieyscach, gdzie powyżéy opisaną mieszaniną było smarowano.

Suknie ananasowe.

Krawiec londyński nazwiskiem Ananas wynalazł rodzay sukien powszechnych, to iest takich, które w iednéy chwili, za iednem

sznurka pociągnieniem przemienić można, np. z płaszcza na surdut, z surduta na frak, z fraka na spencer i t. d. Otrzymał na swóy wynalazek list swobody. Suknie te nazywaią ananasowemi, bądź od nazwiska wynalazcy, bądź iak inni utrzymuią, od podobieństwa iakie zachodzi między niemi, a smakiem ananasów, mieszczącym w sobie, według zdania znawców, smaki kilku nayprzednieyszych owoców.

WRZESIEŃ.

Rośliny zbiérane w różnych okolicach Wielkięgo Xięstwa Poznańskiego z przytoczeniem miejsc szczególnych gdzie rosną.

Parnassia palustris, L.; Dziewięciornik pospolity, (Weisse Parnassie). Bronikowo za Szmiglem, Słonin pod Czempiniem, łąki.

Ta roślina w tém jest podziwienia godną, że niedzieje się upłodnianie za pomocą robaczków lub wiatru albo nakoniec mocą nadzwyczajną przyciągania pyłu pręcikowego z sąsiedzkich roślin, lecz same pręciki jędrnym popędem powodowane do znamion dążą. Przed upładnianiem albowiem oddalone pręciki od znamion, do nich w pewnym porządku w czasie upłodnienia postępują. Idzie napród jeden, po nim jego sąsiad po prawéj, daléj po lewéj stronie, a nakoniec idą obadwa pozostałe razem. Niekiedy, jak tego miałem sposobność uważać, pochod ten pręcikowy w tém odmianie podpadł, iż naprzód jeden a po nim nie dwa, lecz jeden i to jego sąsiad prawy albo lewy do znamienia dążyli a po nich trzy pozostałe razem na znamie upadły. W czasie przybliżania się zachowują wszystkie pewien przystępu porządek; przybiégają jakoby popchnięte razem a oddalają się od blizny w trzech przestankach.

Używano dawniéj Dziewięciorniku w lékach i pod nazwiskiem *herba et flores Hepaticae albae* chowano. Dziś przypomina przynajmniéj koléj zmiany losu użycia i ustąpiwszy innym z miejsca działań i ruchu spokojnie jakby im nie zazdroszcząc odpoczywa.

Po łąkach stanowi kwiatek, którego nazwisko odpowiadając postawie i budowie maluje zarazem, że o tym czasie jest królem miejsc błotnych przez wody opuszczonych i trzęskich. Dla tego nie radzi go widzą po łąkach gospodarze, gdyż tam trawa nie żyzna i łąki pomocy żądają.

Cuscuta europaea, L.; Kanianka pospolita, (gemeine Flachsseide, Dotterkraut, Flachsdotter, Teufelszwirn, Filzkraut, Ringeln n.; Greater Dodder angl.; Rasque, Goute de Lin fran.) Kościan, z południa na chmielu.

Różne zdań ta roślina przeżyła wieki. Utrzymywano dawniéj że jest tworem, który nie tak jak inne rośliny, lecz nadzwyczajnym sposobem powstaje, czyli że bez korzenia w całéy życia kolei rosnie. Zdanie to płonném bydź czas późniejszy okazał. Powstaje albowiem z ziarna jak inne rośliny, lecz skoro tylko łodyga dopadnie jakiéj innéj rośliny po któréj się wić i z niéj za pomocą osobnych brodawek sok pożywny ciągnąć może, korzeń usycha.

Tą narzędzi życia odmianą czyli własnością ciągniénia pożywnych soków za pomocą brodawek, zdaje się, że ta roślina ma pośrednie niejakieś do zwiérząt podobieństwo. Jak albowiem zwierzęta odmieniają narzędzie życia zaczynając kres nowy organicznego ruchu, tak kanianka pospolita opusciwszy piérwotny korzeń jako narzędzie piérwszego jéj życia zaczyna życie oddzielne, niknąc od spodu następnie a posuwając się coraz daléj za pomocą późniéjszych brodawek.

Wielu dawnych Filozofów starało się podać stanowcze między zwiérzętami a roślinami róźnice. A że żądza jest zwiérząt najwyższego zadowolnienia własności célem, miał też Anaxagoras i Empedokles roślinom żądzę przypisywać, przydając: że czują cieszą się i smucą. A lubo nie wszystko, co nam z starożytności wiadomo, jest szczérym jéj zabytkiem, Anaxagoras jednak, Demokryt i Empedokles miał im istotnie nawet sąd o rzeczach przypisywać.

Arystoteles utrzymywał: że rośliny są odwrotne zwiérzęta, czyli że jako zwiérzęta pokarm biorą przez usta, rośliny go za pomocą korzénia wciągają.

Roślina, o któréy mowa, nie ma w następ-

pnym życia zakrésie korzénia; jak więc Filozofia Arystotelesa ma bydź co do téj rośliny wzięta, zastępcze korzénia jéj brodaweczki tłómaczyćby powinny.

Z wszystkich Filozofów Bonnet najprawdziwsze miedzy roślinami a zwierzętami zrobił porownanie.

Mnieby się zdawało, że rośliny pod żadnym względem bezpośrednio do zwiérząt nie są podobne, i że jeżeli pewne jakie podobieństwo ma zachodzić, zaiste jedynie, że rośliny podobne są raczéj do tworów jajorodnych, chociażby mógł cały układ kwiatowy piérwsze zdanie dość mocno zatwiérdzać. Ziarno albowiém roślinne ma wszystkie warunki przyszłego życia tak podobnie jak jaje jajorodców. W niem one tylko ukryte spoczywają i za działaniem stósownych potęg przeznaczonego życia zaczynają wątek.

Kaniankę poznajemy po tych znakach:

Łodyga nitkowata, gałęzisto rozrucona i wijąca, gładka czerwonawa, lub żółtawo-biała, na inne przyległe rośliny różnie powkręcana i bezlistna.

Kwiatki bezszypułkowe blade więcéj białe jak czerwonawe, tworzą główki skupione, kąto lisciowe, te główki tak są wydatne, że je zdaleka wyraźnie od łodygi rozróżnić można. Korona kwiatowa 4—5dzielna, kielich nabrzmiały 4—5dzielny.

Korzeń piérwiastkowy drobny.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Lubiącym czytać interessowne i z gustem napisane dzieła, polecam moię z kilku tysięcy tomów złożoną i wielu nowszemi księgami z literatury polskiéy, francuskiéy i niemieckiéy pomnożoną czytelnią.

J. A. Munk.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się ninieyszém do wiadomości, iako Ur. Dominik Reykowski kommissarz sprawiedliwości i tegoż małżonka Józefa z domu Hawich, ostatnia po doyściu pełnoletnich lat dotychczas będącą zawieszoną wspólność maiątku i dorobku między sobą wyłączyli.

Gniezno, dnia 9. Października 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Eleonora z Szmelków zamężna Seifert i małżonek teyże rolnik Gotthilf Seifert z Wielkopsarskich olędrów doszedłszy pierwsza dolетności mocą czynności sądowéy pod dniem 13. m. b. spisanéy wspolność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań, dnia 27. Października 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do likwidacyi wszelkich pretensyi do kaucyi służbowéy, przy tuteyszym Sądzie Pokoiu byłego exekutora Noak, wyznaczyliśmy termin na dzień 7. Stycznia 1829. zrana o godz. 9. przed Deputowanym Refer. Sądu Ziem. Hoppe w Izbie naszéy instrukcyinéy, i na takowy wszelkich wierzycieli nieznaiomych pod tém zagrożeniem zapozywamy, iż w razie niestawienia się, wszelkie pretensye do kaucyi utracą i tylko do osoby exekutora Rudolfa Noak przekazani zostaną.

Poznań, dnia 30. Października 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Losy kupne do 5téy klassy 58 loteryi, któréy ciągnienie dziś dnia 12. Listopada r. b. się zacznie, są do nabycia u J. M. Leipzigera, podpoborcy loter. na ulicy Szerokiéy Nr. 111. w Poznaniu.

Szanownym amatorom kwiatów mam honor donieść, iż przedaż cebul kwiatowych tylko do połowy miesiąca Grudnia r. b. trwać będzie, gdyż czas wsadzania ich w ziemię upływa. Proszę nayuniżeniéy o łaskawy ich pokup. Poznań, dnia 11. Listopada 1828.

Fr. Baumgarten, ogrodnik.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 91.
(Z dnia 12. Listopada 1828.)

PATENT SUBHASTACYJNY.

Gdy na terminie dnia 4go Października r. b. wyznaczonym do przedaży dóbr Cieśli i Zborowa w Powiecie Bukowskim położonych, sądownie ogółem na 36932 Tal. 24 srgr. 2 fen. otaxowanych, do massy likwidacyjnéy Felixa Żółtowskiego należących, żaden chęć kupna maiący niezgłosił się, przeto na wniosek kuratora massy drogą potrzebnéy subhastacyi termin zawarty

na dzień 28go Stycznia 1829.

o godzinie 10téy przedpołudniem przed Referendaryuszem Sądą Ziem. Mioduszewskim w Izbie instrukcyjnéy Sądu naszego wyznaczony został.

Ochotę kupna maiących i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminie tém osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa niezaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może. Licytuiący nim do licytacyi przypuszczony być może, Talarów 1500 kaucyi Deputowanemu złożyć powinien.

Warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 23. Października 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Uwiadomiamy ninieyszém publiczność, iż termina na dzień 12. Stycznia i 14. Maia 1829 r. do resubhastacyi dóbr Bagrowa wyznaczone ninieyszém zniesione zostały.

Poznań, dnia 3. Listopada 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek W. Franciszka Ludwika Psarskiego w Kempnie zamieszkałego, iako wierzyciela hypotecznego, nad dobrami Słupia w Powiecie Ostrzeszowskim położonych, do Ur. Woyciecha Psarskiego należących, proces likwidacyjny dnia dzisieyszego otworzonym został. Przeto wzywaią się wszyscy wierzyciele niewiadomi, którzy do dóbr rzeczonych iakąkolwiek pretensyą rzeczową mieć sądzą, aby się w terminie

na dzień 28. Stycznia 1829.

przed Deputowanym Ur. Scholtz Referendaryuszem w mieyscu posiedzenia Sądu naszego stawili, pretensye swe zameldowali i udowodnili. Wszyscy wierzyciele w terminie tym osobiście lub przez pełnomocników prawnie dopuszczonych niestawaiący, spodziewać się maią, iż z pretensyami swemi do dóbr Słupia lub teraz do kupna summy (summy szacunkowéy) tychże, wyłączonemi i wieczne milczenie tak względem nabywcy Ur. Wincentemu Niemoiewskiemu iak względem wierzycieli, pomiędzy których następnie kupna summa podzieloną zostanie, nakazane im będzie.

Wierzyciele tu w mieyscu znaiomości niemaiący, Ur. Pilaskiego Kommis. Spraw. Ur. Brachvogel Sędziego i Kommis. Spraw., Ur. Panten Kommis. Sprawiedliwości za Pełnomocników sobie obrać i obranego plenipotencyą i informacyą opatrzyć mogą.

Krotoszyn, dnia 15. Września 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na dobrach Szczury w Powiecie Odalanowskim położonych, Rubr. III. Nr. 6. Talarów 433. sgr. 10. ex agnitione dawnieyszego dzie-

dzica Ur. Pawła Skorzewskiego z dnia 14. Marca 1796. dla Ur. Jana Winnickiego są zapisane. ~ Ur. Walenty Skorzewski Pułkownik wraz z małżonką swoią Ur. Brygidą z Rybińskich Skorzewską, teraznieysi dóbr tych dziedzice, zapłatę summy téy kwitem z dnia 14. Lutego 1816. wykazali. Jednakowoż takowa wymazaną być nie może, z tego powodu, ponieważ legitymacya wystawicieli kwitu iako iedynych sukcessorów Jana Winnickiego iest niedostateczną, Ur. małżonkowie Skorzewscy przeto domagali się publicznego summy téyże wywołania, do którego wniosku się przychylaiąc, termin na

dzień 21. Lutego 1829.

przed Deputowanym W. Sędzią Hennig w Izbie naszéy dla stron przeznaczonéy, o godz. 9. zrana wyznaczywszy, zapozywamy zapisanych posiedzicieli wyżéy rzeczonéy pretensyi, lub sukcessorów, cessyonaryuszów tychże, lub tych, którzy w prawa ich wstąpili, aby w terminie tym się stawili i prawa swe do pretensyi téyże wykazali, każdy niestawaiący spodziewać się może, iż z pretensyami swemi do wywołanéy pretensyi prekludowanym i wieczne w téy mierze nakazane iemu będzie milczenie, gdzie następnie summa takowa wymazaną zostanie.

Obcym tu w miéyscu znaiomości niemaiącym pretendentom Kommis. Sprawiedl. UUr. Piglosiewicz, Brachvogel i Springer się przedstawiaią, z których iednego lub drugiego sobie obrać i plenipotencyą i informacyą końcem zastąpienia ich w terminie opatrzyć mogą. Krotoszyn, dnia 9. Paźdz. 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Mr. Perrier, peintre de portraits à l'huile, arrivé depuis peu en cette ville, offre ses talents aux personnes qui voudront bien l'honorer de leur confiance. Il donnera aux personnes qui pourraient le désirer, des leçons de déssin, pour le paysage et la figure, soit à la craie noire, soit à la sépia, aux trois crayons, à l'aquarelle. Il loge place du théatre, maison de Mr. Brzeżański, No. 215. au second étage.

OBWIESZCZENIE.

Mam honor uwiadomić JJ. PPanów Officerów byłego W. Xstwa Warszawskiego, zamieszkałych w W. Xięstwie Poznańskim, staraiących się o otrzymanie od Król. Rządu Pruskiego pensyi, i udaiących się do mię o zaświadczenia pobieranéy płacy reformowéy, iż odtąd żadnych iuż nieudzielam podobnych zaświadczeń i że listy ich w przedmiocie tym do mię przesyłane bez odpowiedzi zostaną.

Inowrocław, dnia 2. Listopada 1828.

Półkownik Sarnowski,
były Inspektor Popisów Woyska Polskiego w Departamencie Poznańskim.

Ninieyszém nayuniżeniéy donoszę szanownéy Publiczności i osobom na mnie łaskawym, żem móy dotychczas znany skład towarów, pomnożył znacznym doborem wszelkich gatunków płócien i bielizny stołowéy. Gdy towary moie z pierwszéy ręki kupione i naystaranniéy są wyszukane, spodziewam się zatém, że pozyskam szanownych kupuiących względy; a znaczny zapas, stałe i bardzo sprawiedliwe ceny, oraz prawdziwy towar (za co nayrzetelniéy ręczę) będą mi służyć za zalecenie, i oraz okażą, że i nadal zasługuię na zaufanie, którem mię dotąd zaszczycano.

Simon Herrmann.

Bardzo dobrych świec woskowych dostać teraz u mnie można funt po Złt. 4.

Fryder. Herbst,
na Szerokiéy ulicy Nro. 119.

Doniesienie handlowe.

Drugi transport extra przednich dużych świeżych ostrzyg, odebrał ostatnią pocztą
Karol Gumprecht.